GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 61.

Z KRAKOWA DNIA 1 SIERPNIA 1827 ROKU WE ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 25 Lipca.

Nayśnieyszy Cesarz i Król Jmość Postanowieniem z dnia 11 Lipca r. b. nayłaskawiey zaszczycić raczył W. Xiędza Koźmiana, Senatora Królestwa, Biskupa Dyecezyi Kaliskiey, orderem S. Stanisława klassy 1wszey.

Dyrekcyia Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaie do powszechney wiadomości, iż dostrzeżony został w cyrkulacyi fałszywy Rubel z roku 1823; rozpoznać go można szczególniey po literach, które nie maią tey wydatności i ostrości, iak na dobrych tego rodzaiu pieniądzach, i w niektórych mieyscach wydaią się iak zalane. Jest on znacznie lżeyszy, a na okręgu tego rubla iest napis, lecz brzegi samego okręgu są czerwonawe, co wykazuie, iż nie iest ze srebra. Rubel ten iest z kompozycyi metaliczney bardzo kruchey, tylko 3 grany srebra w grzywnie zawieraiącey. Wzywa się wszelkie Władze tak cywilne iak woyskowe do dawania baczności na kurs tego rodzaiu pieniędzy, dla ochronienia Kass i publiczności od szkody i w celu ukarania winowayców. — Działo się w Warszawie dnia 23 Lipca 1827 roku.

Dyrektor *Bieńkowski.* — Kontroller Jlny Karol *Hoffmann.*

Dnia 21 b. m. w południe znaleziono tu kilkanaście sztuk szarańczy na Podwalu, na Miodowey ulicy i placu Krasińskich.

Dnia onegdayszego smutny przypadek w stolicy naszey zrządził wielką stratę, nietylko prywatney własności, ale i całemu gospodarstwu kraiowemu.

Około godziny pierwszey z południa powstał pożar w fabryce sukienney Wgo Frenkla i z niezmierną rozpościeraiąc się gwałtownością, w półtorey godziny całkowicie ią zniszczył. Fabryka ta z wielkim nakładem Skarbu publicznego założona, i przezeń do kwitnącego przyprowadzona stanu, odstąpioną była na własność prywatną Wmu Frenklowi Bankierowi tuteyszemu. Zakład ten pomnożony iest ieszcze przez nabywcę, naycelnieysze mieysce trzymał między wszystkiemi tego rodzaiu fabrykami w kraiu naszym: a pod względem dokładnością i piękności wyrobów, nie ustępował znakomitym cudzoziemskim fabrykom. Jak wiadomo poruszała całą fabrykę machina parowa. Ktokolwiek miał sposobność widzenia tego zakładu, dziwił się porządkowi w nim panuiącemu, doskonałości machin i temu urządzeniu, dla

którego, ta fabryka była pierwszym wzorem w kraiu naszym, iak przez działanie pary, iedno poruszenie koła mnóstwu warsztatów, przędzalni i postrzygalni ruch nadawało. Przyiaciel ludzi z radością zapatrywał się na przedsiębierstwo kilkuset rodzinom daiące sposób do życia. Niestety! z całego tak pięknego zakładu pozostał iedynie stós gruzów i tysiąc przeszło osób pozbawionych pracy, a tem samem źródła zasiłków.

Jak wiadomo fabryka ta umieszczona była w gmachu przez dawny Rząd Polski na Ludwisarnią, a późniey za Rządu Pruskiego na magazyn mąki i zboża przeznaczonym. Gmach ten kwadratowy z siedmiu pięter się składał.

Rzecby można, iż wszelkie okoliczności złączyły się dla całkowitego zniszczenia zakładu, i dla uczynienia daremnemi wszystkich środków ratunku. Cały gmach główny wewnątrz był zbudowany z drzewa, cztery tylko ściany zewnętrzne były murowane; posowy i posadzki składały się z gołego poiedynczego drzewa; w dniu świątecznym nikogo prawie nie było w fabryce: nim więc zwykłe środki ratunku przybyły, iuż płomień w krótkiey chwili wszystko ogarnął.

Trudno iest wystawić gwałtowność pożaru, który cały dom ogarnąwszy, tworzył kolumnę ognia wybuchaiącą wierzchem i wszystkiemi oknami. Przyległa farbiernia, pomnieysze zabudowania i dwa dworki uległy temuż samemu losowi. Gmach na magazyn woienny przeznaczony i przed sukiennicą na boku stoiący, silnym ratunkiem ocalał. Uratowano także dwie officyny od tyłu. Znaczna część murów głównego gmachu zawaliła się nadwątlona ogniem; za każdem załamaniem się murów kłęby dymu a potem wzmagaiące się płomienie powiększały okropność widoku. Pożar powstał w samym gmachu. Niewiadoma nam iest dotąd przyczyna iego ani też wielkość poniesioney straty.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych bez 2ch Kuponów, białych.

Przedaiący żądaią . .	zł. 80	gr.	$22\frac{1}{2}$
Kupuiący ofiaruią . .	— 80	—	$7\frac{1}{2}$
Istotnie przedano . .	80 do 80	— —	$22\frac{1}{2}$

W Warszawie dnia 28 Lipca 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 12 do 14 i pół. Pszenicy od 17 i pół do 18. — Jęczmienia od 11 do 13. — Owsa od 10 do 10 gr. 10 — Siana furę iednokonną od 14 do 20; parokonną od 24 do 30. — Słomy furę zwyczayną od 6 do 7 i pół.

Z Petersburga d. 22 Czerwca D. K.
(z Dziennika Petersburgskiego.)

Wychodzący tu Dziennik handlowy umieścił o chowie owiec i handlu wełny w Rossyi następuiący artykuł: — "Wiadome są iuż środki, iakie Rząd przedsięwziął dla upowszechnienia w Rossyi chowu owiec ulepszonych, tey ważney gałęzi przemysłu, którey teraz tak wielu z pomyślnym skutkiem się oddaie, i która dla właścicieli otwiera nowe źródła dochodów uwalniaiąc razem fabrykantów od konieczności sprowadzania z zagranicy materyałów, a kupcom nastręczaiąc zyskowny artykuł handlowy. Zagranicznym owczarzom nadano rozmaite korzyści i przywileie; zaprowadzono i ieszcze zaprowadzaią się wzorowe owczarnie kosztem korony w prowincyach nad morzem Baltyckiem, pod kierunkiem towarzystw, którym rząd znaczne summy wypożyczył,

Dla zbliżenia stosunków właścicieli owczarni z fabrykantami i kupcami, ustanowione zostały w różnych Guberniiach iarmarki, które ułatwiaią odbyt i razem posłużą do rozszerzenia wiadomości o sortowaniu wełny. Wszystkie te urządzenia nie przyniosły ieszcze skutków, iakich się można spodziewać; z tem wszystkiem wypadki dotychczasowe bardzo są pomyślne Handel wełny ustala się iuż na jarmarkach w Charkowie, Rownie i Kiiowie. Moskwa punkt środkowy wszystkich fabryk Rossyyskich, iest oraz mieyscem, w którem naydogodnieyszy iest odbyt wewnętrzny na wełnę, a port Odessy, nawet co do innych płodów Rossyi południowey, nayważnieyszym punktem handlowym będący, sprzyia tey gałęzi przemysłu. Przez wzgląd na odległość Wołynia od Odessy, i bliskość tey prowincyi od granicy Austryiackiey, przez który z łatwością wywóz wełny da się uskuteczniać, ustanowił rząd coroczny jarmark na wełnę w Dubnie od 8 do 28 Czerwca. W ciągu ostatnich lat pięciu wprowadzono do Rossyi z zagranicy 19,672, a z Bessarabii 41,651 owiec; w tymże samym przeciągu czasu wyprowadzono z Rossyi 251,140 pudów wełny za 11 milionów 183,051 rubli, co dowodzi wzrostu tego handlu. „

Z Carskiego Sieła d. 26 Czerwca.

(z Ruskiego Inwalida.)

Wczorayszy wysokiey uroczystości dzień Urodzin Jego Cesarskiey Mości, Cesarz Jegomość i Nayiaśnieysza Familiia raczyli tu przepędzić, i po ukończoney Mszy S. Cesarz Jegomość i Nayiaśnieysze Cesarzowe przyymowali w Pałacu Alexandrowskim zwyczayne powinszowania. Wieczorem przed Pałacem grała muzyka; miasto i statki na wielkim pałacowym stawie były oświecone; mieszkańcy tuteysi i mnóstwo na ten dzień ze stolicy przybyłych, używali przechadzki w wspaniałych tuteyszych ogrodach do późney nocy. Z rana pogoda była odmienna, ale około godziny siódmey wieczorem, wicher się uspokoił i prześliczny czas nastał.

Naywyższy Reskrypt do Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiey Mości, JW. Hrabiego J. J. Dybicza.

Hrabio Janie Janowiczu! Przez Ukaz w dniu dzisieyszym do Rządzącego Senatu wydany, Wynieśliśmy Was i potomków Waszych do godności Hrabiów Państwa Rossyyskiego. Ten znak Naszey uprzeymości będzie dla Was nowem, uroczystem okazaniem względów Naszych na Wasze zasługi, długie i nieprzerwane trudy, oraz tę płomienistą gorliwość, którą oznaczone są wszystkie Wasze postępowania. Przyiemnie Nam iest myśleć, że i w następnym czasie, iak dotąd, zawsze będziemy w Was znaydowali iednego z naygorliwszych, ufnych wykonawców zamiarów Naszych, dobro powierzonego Nam od Boga Państwa na celu maiących, tudzież niezachwianego w wierności Tronowi, trzymaiącego się prawideł prawdziwego honoru, poddanego, który był sprawiedliwie udarowany szczególnieyszą łaską wiekopomnego Nayiaśnieyszego Brata Naszego, do ostatnich chwil błogosławionego Jego życia.

Zostaiemy ku Wam przychylni.

Na oryginale podpisano własną Jego Cesarskiey Mości reką:

Carskie-Sieło MIKOŁAY.
d. 25 Czerwca 1827 r.

Z Londynu d. 14 Lipca.

Dnia 10 zebrała się tayna Rada, lecz nieznaydował się na niey Prezes Hr. Harrowby dla choroby swey córki.

)2(

Na posiedzeniu Prerogative Court (*) dnia 11 b. m. Doktor Lushington prosił o pozwolenie P. N. M. Rotschild, iako ajentowi panuiącego teraz Xcia Elektera Heskiego, o wniesienie do sądu pretensyi tegoż Xcia do massy po ś. p. Xciu Jorku, na co sąd ten zezwolił.

Wczorayszа Gazeta *Times* pisze, iż Mocarstwa zawieraiące traktat względem Grecyi, uznały za potrzebne przeciw dotychczasowemu zwyczaiowi ogłosić razem z tym traktatem dołączony do niego tayny artykuł, którego osnowa iest zupełnie za utrzymaniem pokoiu, a utaienie go wzbudzićby mogło u Turków wcale nie potrzebną obawą, iż co innego w sobie zawiera.

Nadeszłe z Stambułu listy, wyraża Monitor Paryzki, wyiaśniaią udzieloną przez Reis-Effendego odpowiedz na propozycyie Ministrów sprzymierzonych Mocarstw względem uspokoienia Grecyi. Ton iey iest zaprzeczaiący i stały; nie zawiera iednak nic nieprzystoynego, ale okazuie, że Ministrowie Tureccy i Dywan nie posiadaią wcale nauki dyplomatyczney. Wyrażono w niey naprzód: że Sułtan niemoże przystać na podane mu warunki, ponieważ Opatrzność posadziła go na tronie państwa, i ponieważ kardynalne prawa zabraniaią odstąpienia od iakieykolwiek części konstytucyi lub oney zmienienia; że Grecy, za któremi wstawiaią się Monarchowie nigdy nie stanowili narodu; że wielu z nich żyią w różnych częściach państwa Tureckiego, swą religiią bez przeszkody wyznaią, w każdym względzie są wiernemi poddanemi i uznaią Rząd za oycowski i łagodny; że mieszkańcy Morei, którzy noszą nazwisko Greków i orężem Tureckim podbitemi zostaną, są mieszaniną różnych ludów i nie są zdatnemi sami się rządzić lub poddać się porządkowi, ale tylko bawić się rozboiem, zgoła te ludy nie są niczem więcey iak bandą rozboyników. Po przytoczeniu innych ieszcze przedmiotów w tymże sensie, kończy się ta nota odwołaniem do uchwały Kongressu Werońskiego, zapewniaiącego całość i niepodległość wszystkich Mocarstw.

Lord Palmerstone dawał onegday iako Minister woienny pierwsze posłuchania, na których znaydowali się pierwsi officerowie woyska, a między niemi i Xżę Wellington iako pułkownik pułku gwardyi Królewskiey.

Poseł Pruski Baron Bülow miał dnia 10 b. m. czynność w Wydziale spraw zagranicznych.

Minister Huskisson ciągle ieszcze choruie. Gdy chorobę iego przypisuią zbytecznemu natężeniu, przeto lekarze radzą mu, aby przedsięwziął 3chmiesięczną podróż na ląd stały.

Dnia 11 b. m. sprzedano w Warsztacie Krolewskim przez licytacyią 11 woiennych okrętów różney wielkości, z których 3miano zakupić dla Greków i niezwłocznie maią bydź Lordowi Cochrane posłane.

Przed piękną Jońską kolomnadę przy nowym Portalu na Hyde-Park postawiony zostanie posąg Króla Jerzego III a teraz panuiącego Krόla nad wielkim łukiem, który z Hyde-Park prowadzi do nowego pałacu w Pimplico.

Podług doniesień z przylądka Coast-Castle (zachodzących do końca Marca) znaydowało się w Cromassi, stolicy Aschantów, wiele ieszcze Anglików w niewoli, a nikt nie chce się tam podiąć poselstwa, gdyż wszystkim białym ludziom zabroniony iest przystęp do tego kraiu.

(*) *Sąd duchowny względem testamentów, skoro maiątek zmarłego znayduie się w różnych dyecezyiach. Arcybiskup prowincyionalny posiada prerogatywę zatwierdzania testamentu.*

Bawiący tu teraz P. Eynard wydał do Angielskiey Publiczności o wsparcie Greków następuiącą odezwę, która w tey chwili zastósowaną bydź może i do innych kraiów:

„Nieszczęsne zdarzenia pod Atenami wiadome są światu i dalsze o nich doniesienia byłyby bezużytecznemi. Odebrałem obszerne doniesienia od Lorda Cochrane, Jenerała Church, Pułkownika Heidegger i P. Gosse. Główne czyny są prawdziwie, reszta bydź może przesadzoną. Następuiące iednak doniesienia są prawdziwe: Zabitych zostało pod Atenami 700, poymano 240 ludzi, pomiędzy którerni znaydowało się 18 pomocników z różnych kraiów. Reszyd Basza rozkazał przyprowadzić przed siebie poymanych Europeyczyków, pomiędzy któremi spodziewał się znaleść Lorda Cochrane i Jenerała Church, i po surowem badaniu kazał wszystkich 18 w oczach swoich zakłuć, po czem 222 Greków rozsiekano. Łagodność Seraskiera przy wzięciu cytadeli Ateńskiey przypisać należy obecności dowódców Angielskich i Francuzkich woiennych okrętów, i ta wyrównywa łaskawości Tygryssa. Wyprawa na oswobodzenie cytadeli Ateńskiey wyczerpała znaczną część Europeyskiey dobroczynności, i Grecy znaleźli się znowu w Kłopocie. W niedostatku potrzeb rozpierzchnęła się część woysk Greckich, ale i Seraskier niemógł ich ścigać, woysko bowiem iego cierpi niedostatek, Drogi, przez które mógłby otrzymać żywność, są przecięte, a upadek cytadeli Ateńskiey nie otworzy mu ich. Ibrahim Basza rozpoczął znowu swe poruszenia; lecz i on cierpi niedostatek i nie otrzyma żywności dopóki Grecy pod brzegami krążyć będą. Lord Cochrane ma pod swoiemi rozkazami 15 brygów, 6 galer i 5 palnych statków; lecz brakuie mu pieniędzy na zapłacenie maytkom żołdu. Pisał do mnie pod dniem 28 Maia iak następuie z pod Nawarinu: " Znayduię się tu teraz i uważam flottę Turecką w porcie Nawarinu. Składa ona się z 14 fregat, 30 do 40 korwet i wielu pomnieyszych okrętów. Z iedną tylko fregatą zniszczyć iey nie potrafię, ani Greccy maytkowie nie są ieszcze należycie wprawionemi do zadania stanowczego ciosu. Wydałem rozkaz do uzbroienia flottyli, ale cóż to pomoże, skoro niemam pieniędzy do iey utrzymania. Dotąd nie zmieniłem moich widoków względem zniszczenia flotty Tureckiey, skoro tylko parowe otrzymam statki, na które tak długo oczekuię, i dotrzymam danego WPanu słowa. Jeżeli zostanę zaopatrzony pieniądzmi dla zapłacenia kosztów uzbroienia flottyli, tedy przedsięwezmę wszystko, co się tylko z tak małą siłą da zrobić. „ — Jenerał Church pisze: " Rozprawa pod Atenami była nieszczęśliwą dla Grecyi, lecz niema ieszcze powodu do rozpaczy, gdybyśmy tylko pieniądze mieli do zapłacenia woyska. Rozproszeni żołnierze pospieszą pod swoie chorągwie, skoro tylko mieć będą pewność swoiego utrzymania się. Woysko Kiutakiego (Seraskiera Tureckiego) znayduiące się w nędznym stanie nie może Gregów w góry ścigać. Gdybyśmy tylko pieniądze mieli, wszystko byłoby naprawionem. „ — P. Gosse pisze pod dniem 25 Maia; " Natężenia, które do ratowania cytadeli Ateńskiey przed nadeyściem posiłków Kiutakiemu, i wydatki na uzbroienie flotty wyczerpały wszystkie nasze źródła. Lord Cochrane posiada talent, czynność, geniusz i zadziwiaiącą wytrwałość; ale iakież sposoby? Gdyby był miał parowe statki, iużby flotty Tureckiey nie było. Nadzieia Grecyi opiera się na iey sile morskiey. Jeżeli Lord Cochrane otrzyma pieniądze, Grecyia utrzymaną ieszcze bydź może. Załączam WPanu imiona 18 Europeyczyków,

którzy z rozkazu Kiutaki zakłutemi zostali.— Pułkownik Heidegger pisze z Poros pod dniem 20 Maia: "Nieszczęście pod Atenami iest wielkie, ale rzeczy nie są ieszcze zwątpione, byle tylko Jenerał Church i Lord Cochrane opatrzonemi byli nowemi źródłami. Turcy cierpią niedostatek żywności, i ieżeli będące pod Negrepontem okręty skutecznie nadal krążyć potrafią, tedy Kiutaki przez głód zniszczony zostanie. Posełam WPanu przez iednego z naszych officerów rachunek wydatków, z którego przekonasz się, iż dowozy przyzwoicie podzielone zostały, lecz zbywa nam na dalszych sposobach." Jakkolwiek zasmucaiące są te szczegóły, wyraża daley P. Eynard, okazuią przynaymniey, iż Grecyia ieszcze istnieie i ratowaną bydź może, skoro dowódcy, którzy poświęcili się iey obronie, opatrzonemi będą w potrzebne pieniądze. Temi dowódcami są dway Anglicy. Ich męstwo, wytrwałość i sposób, w iakim poświęcili się dobrey sprawie daie im prawo do pomocy ich przyiaciół i ziomków. Nowe wsparcia w wszelkiego rodzaiu żywności, ammunicyi i pieniędzach nadeszły do komitetu dla nieszczęśliwych Greków. Zapieniądze różnych Europeyskich związków zostały te rzeczy zakupione; lecz teraz konieczną iest potrzebą, aby oba waleczni Dowódcy, którzy wielkiey tey sprawie życie swe poświęcaią prędko wspartemi i przez wspaniałomyślność swych ziomków postawionemi zostali w stanie do uskutecznienia swych planów. Nigdy niebyło potrzebnieysze wsparcie Grecyi, iak w tey chwili, gdy los iey ściąga uwagę Mocarstw Europeyskich. Flotty znayduią się w poruszeniu dla zabronienia iey zupełney zagłady. Ale iżby ta opieka stała się użyteczną, potrzeba utrzymać byt Grecyi, aby Turcy nie korzystali z przestrachu, iaki zrządził upadek cytadeli Ateńskiey i nie ukończyli krwawego swoiego dzieła. Sprawa Greków stała się przez niektóre stosunki w Anglii oboiętną, których tu wymieniać nie chcę, ale w Londynie dobrze są wiadome. Teraz atoli nadeszła chwila, w którey przeszłość należy zapomnieć i bez zwłoki wesprzyć naród, który wszelkiego rodzaiu nieszczęściem iest gnębiony. Grecyia posiada ieszcze trzy główne twierdze, Napoli di Romania, Napoli di Malwasia i Korynt. Wszystkie wyspy znayduią się ieszcze w mocy Greków, iako to: Hydra, Spezzia, Poros, Salamia, Egina, &c. i twierdza Grationza na Kandyi. Teraz, powtarzam, iest chwila do wsparcia nieszczęśliwy naród Grecki. Liczni przyiaciele Lorda Cochrane i Jenerała Church ofiarowali się zbierać podpisy na składki dla Greków pod warunkiem, aby te pieniądze wyłącznie na wsparcie lądowey i morskiey siły pod wzmiankowanemi dowodcami użytemi były. Przekonany iestem, że Anglicy swych współziomków w takiey sprawie nie zaniedbaią wesprzyć. Wzywam przeto przyiaciół oby tych walecznych Dowodców, aby otworzyli dwa podpisy na składki: ieden dla przyśpieszenia działań Lorda Cochrane, drugi Jenerała Church. Lecz, ażeby te składki były skutecznemi powinny bydź znaczne gdyż nie słuszną byłoby rzeczą, aby niektóre osoby na próżno swe pieniądze ofiarowały; proponuię zatem, ażeby podpisy nie były obowięzuiącemi poki każda lista nie doydzie naymniey do 1500 lub 2000 funtów szterlingów. Ja z mey strony podpiszę na każdey liście po 150 funtów szterlingow.

J. S. *Eynard.*

Z Kartageny piszą, iż Boliwar obranym zostanie dożywotnim Prezydentem Rzeczypospolitey Kolumbiyskiey, i że złożenie wiceprezydencyi przez Santandra przyięte zostało.

ROZMAITOŚCI.

Skit (*) i jego okolice.

(Z Rozmaitości Lwowskich.)

Każdemu rodakowi niezepsutego ieszcze smaku, interessownieyszem będzie opisanie uwagi godnych przedmiotów w ziemi oyczystey znayduiących się, które nietylko widzieć można rysowane, ale nawet tak iak są w naturze, niżeli takich, króre od obcych narodów zrobione, albo w obcey leżą ziemi, i o których tylko czytać lub słyszeć możemy, a które chociaż w istocie mniey maią powabów, iak w opisaniu, iednak ie nad nasze przenosiemy dla tego iedynie, że są obcemi. — Jednym z takich uwagi godnych przedmiotów, iest Skit w Gallicyi, który się iuż starozytnością swoią zaleca, gdyby z innych ieszcze względów na naszę nie zasługiwał uwagę.

Na Podgórzu Karpackiem w Cyrkule Stanisławowskim, obok sławney solą Maniawy, a 5 mil od tegoż Stanisławowa, leżą gruzy z potężnego niegdyś Bazylianow dyzunitów Monasteru, Skit zwanego. Obszerne mury tego Monasteru, mieściły w sobie przeszło 200 Mnichow, którzy niemaiąc żadnych dobr, ani dochodów funduszowych, z dobrowolnych iedynie ofiar pobożnych utrzymywali się; później dopiero, gdy klasztor w kapitały był zamożnieyszy, niemałe zebrali skarby.

Sławny ten w Gallicyi klasztor, był w w wieku XIV. na Rusi Czerwoney założony; od Tatarów przy koncu wieku XVI. złupiony, wytrzymał potęgę czasu aż do końca wieku XVIII, gdy przy zniesieniu wielu innych klasztorów i tenże nie innemu podpadł losowi, a po rozeyściu się OO. Bazylianów do Stambułu i do Rossyi, zupełnie zburzonym został.

O pół ćwierci mili od głównego gościńca, obrane to Mnichów zacisze dokąd, wązka prowadzi droga, pomiędzy krzewy mnóstwem leśnych śpiewaków zaludnione, daley do klasztoru położonego w kniei, między dwiema wysokiemi górami, chroniącemi go od zimna i zbytecznego skwaru słońca, prowadzi brama od upadku zachowana, na którey dawniey wieża z ogromnemi znaydowała się dzwony; ztąd wchodzi się na wielki dziedziniec, gdzie kilka tysięcy ludzi z dalekich okolic do cudownego mieysca przybyłych, z rąk Hegumena (*) chleb i inny pokarm zawsze odbierało bezpłatnie. Na tym placu 5000 stóp maiącego obwodu, a wysokim dawniey murem opasanego, są ruiny z kościoła i klasztoru. Jest ieszcze o trzech piętrach wieża mocno zbudowana, w którey wszystkie składano skarby. Naprzeciw bramy pierwszey, iest brama druga (**) prowadząca do ogrodu gustownie i wybornemi gatunkami rozmaitych drzew owocowych zasadzonego. Do tego ogrodu, przechodzi się przez most kamienny o dwóch arkadach, na rwącym i szypkim zbudowany potoku, którego fale o ścianę klasztoru się ścieraią, i spadaiąc w głębi wysokich skalistych brzegów po wielkich massach kamieni, głucho podziemny nieiako wydaią łoskot. W ogrodzie chociaż spustoszałym, można ieszcze postrzedz kilka grot w kamieniu wykutych, z kamiennem tudzież siedzeniem; w iedney z

(*) *Skit podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, pochodzi z Rossyyskiego: z góry stoczyc czyli skoczyć, ztąd nazwisko Monasteru.*

(*) *Przełożony klasztoru.*

(**) *U mieszkańcow pobliskich włości iest powszechne mniemanie, iż pod tą bramą są zakopane skarby; — iakoż tam miał istotnie wykopać włościanin z Maniawy wiele srebra i ztąd się zbogacić.*

tychże grot, wytryska źródło słoney wody, z siarczanym nieco zapachem.

Po obu stronach wznoszą się dwie niebotyczne góry w czopowatym kształcie, których szczyty 2 cerkwie, czyli 2 koronowały kościoły, teraz zaś gęsto wysmukłemi zatyczone są jobłami. Z wierzchołka iedney pomienionych gór, Wozneseńskiey, czyli góry Zmartwychwstania (zwaney od tytułu kościoła na niey zbudowanego) wytryska ze stopy, na twardym głazie wyrytey, woda zdolna do picia i warzenia, która aż na dół do kuchni klasztorney rynienką zbiega, a która dawniey na cały dom ten w dostatku wystarczała. Ta woda w zimie ciepła i w ściekaniu swoiem nigdy mrozem nie zatrzymana, tak iest zimną w lecie, iż spoconey ręki w niey utrzymać trudno. Czyli z natury to źródło samo się otworzyło, czyli sztuką urządzone, iest zawsze dla miłośników fizyki to hydrostatyczne ziawisko zastanowienia godnem, osobliwie, że z wysokości przeszło 500 stóp pochodzi.

Okolice Skitu są nayprzyiemnieysze na całem Podgórzu. Z gór wspomnionych o 5 mil naypięknieysze dalekowidz ku północy ma widoki, nadewszystko zaś dwoch rybnych rzek obok gór, doliny przerzynaiących. Na wschód malowaną przedstawiaią okolicę wzgórki, okryte drzewem iałowcowem, i wonieiącemi zioły, które aromatami swemi powietrze napełniaiąc, przytomnego w inną kuli ziemskiey przenoszą strefę. Ku zachodowi, wzgórza lasami okryte, są dla wypłoszonych z mnieyszych zarośli zwierząt, schronieniem i dostarczaią myśliwym prócz drobnieyszey zwierzyny: dzików, ieleni rzadko, częściey niedźwiedzi, (bartników) a nadewszystko mnóstwo wilków drapieżnych. W oddaleniu pół mili ku południowi, iest wodospad, niedawno w litografii Lwowskiey rytowany, i znany pod napisem: "Wodospad pod Maniawą, w Cyrkule Stanisławowskim. Widokowi tey kaskady, iak iest w naturze, nic sztychowanego wyrównać nie potrafi. Droga do oneyże prowadząca iest wprawdzie przykra; ale nagradzaią wszystkie te utrudzenia, piękności i rozmaitości przedmiotów, które oczekiwania widzów podróżuiących zupełnie zadowalaią. Od Skitu aż do widowiska tego, przeieżdza się 22 razy, niewielką ale kamienistą rzekę w toku wężykowatym, gdzie po dużych płytach kamieni, konie się ślizgaią, i często padaią; naywiększa zaś niedogodność tey drogi, iż wozowo nie można doiechać, by z naywiększem niebezpieczeństwem kilka razy powozu nie przewrócić, i osi żelaznych nawet nie ukruszyć; konno zaś daleko łatwiey, nawet damy bez obawy iechać mogą. Teraz zaś, gdy wartość tego poznano, zaczęto iuż lepszą drogę robić, obok tey rzeki, która w wezbraniu swoiem nikomu niedostępna. Skała z którey woda spada, iest to właśnie forteca półkoło formuiąca, którey ściany z różnofarbnych kamieni, warstwami pomięszanych, iakby z umysłu szlifowane, mur z kolorowych przedstawiaią cegieł. Ze skały wychodzi źródło a z wysokości 24 stóp spada w kształcie łuku tak gruby bałwan wody, iż całą tworzy rzekę, którey koryto nieiako z iednego kamienia wykute, prawdziwie podziwienia godne. Ze spadaiącey z góry wody, powstaie mgła w naydrobnieyszych kroplach, która o 150 stóp od kolumny wodney dobrze zmoczy stoiącego, a o 1/2 godziny po wschodzie słońca w dni iasne i pogodne, piękną wydaie tęczę do słonecznych promieni, powietrze zaś tak ochładza, iż w gorące dni lekko ubranym widzom oziębieniem zagraża. Obok wodospadu na górze, na którey 206 nakarbowano schodów, iest altanna z desek, gdzie goście pokrzepiać się mogą przywiezionym zasiłkiem, i zkąd zwyczaynie butelki na skałę zlatuiące, wychylone ogłaszaią toasty.

Okolica Skitu zgoła, we wszystkie obfituie owoce; solnych źródeł ma aż do zbytku, wiele truiących nieszkodliwych wydaie grzybów, wiele ziół lekarskich, a naylepsze dla owiec tamże rosną pasze. Wiele to Galicyi ustronie wydaie potrzebnego, wiele ma pożytecznego, a gdy poszukać zechcemy, nie mało i pociągaiącego; a tak, gdy zważemy to wszystko, śmiało powiedzieć możemy:

Matko wszech tworów! twoie wszędzie dary,
Rozlałaś rozkosz dość dla ziemianina;
Wszędzie są ślady hoyney twoiey ofiary,
Że nie znachodziem, nie twoia to wina.

Józef *Ka.......ski.*

DODATEK DO Nro 61 GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1 SIERPNIA 1827 ROKU WE SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzina		Barometr z reduk: na O° R.		Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Lipca		cali	lin:	stopnie	stop:			
god:	7	27	6, 502	+ 14. 1	77	Połud: Za: mocny	Pochmurno	
	12	„	6, 704	+ 16. 2	62	„ „	Pogoda z Chmur:	
28.	3	„	6, 705	+ 17. 8	60	„ „	„	
	9	„	6, 680	+ 14. 4	69	„ średni	Pochmurno	
	7	27	6, 502	+ 12. 7	84	Połud: Za: średni	Pochmurno	Deszcz.
29.	12	„	6, 531	+ 16. 6	72	„ „	„	
	3	„	6, 882	+ 19. 0	62	„ „	Pogoda z Chmur:	
	9	„	6, 615	+ 14. 2	77	Południow: średni	„	
	7	27	7, 225	+ 13. 2	74	Południow: słaby	Pogoda z Chmur:	
30.	12	„	7, 239	+ 16. 5	58	„ średni	Pogoda	
	3	„	6, 976	+ 18. 0	55	„ „	„	
	9	„	6, 803	+ 11. 8	68	„ słaby	„	

Max: *Weisse*, Dyr: Obs. Ast.

— Z *Krakowa.* —

R E K T O R

Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stosownie do Reskryptu JW. Kuratora Jeneralnego Instytutow Naukowych W.M. Krakowa i iego Okr: z d. 26 Lipca r. b. Nro 674, podaie do wiadomości i ogłasza Konkurs na posadę Nauczyciela fechtowania przy Uniwersytecie Jagiellońskim wakuiącą z obowiązkiem dawania 4ch Lekcyy w tygodniu. Konkuruiący o tę posadę winni złożyć w Kancellaryi Uniwersytetu opis swego życia udowodniaiąc zaświadczeniami swoie nauki i dobre obyczaie; dołączą oraz programm, według ktorego każdy z nich życzy sobie dawać lekcyie fechtowania.

Po złożeniu takowych dowodow wspołubiegaiący się uwiadomieni zostaną o dal-

zem postępowaniu konkursu. Roczna pensyia do tey posady przywiązana wynosi 1000 Złpol. Termin ubiegania się o tę posadę iest dzień 24 Września r. b.

Girtler.

Jankowski, Sekr. Uniw.

P. Orsini, który tu w ulicy Grodzkiey pod Liczbą 233 okazuie swe Kosmorama, zmienił swe widoki od 1go b. m. po czwarty raz ostatecznie gdyż tylko do 8go b. m. bawić będzie. Za wniyście od osoby iest złp. 1 gr. 5 gdyż iednak 6 osób razem przybędzie nie zapłacą iak złp. 4.

Od brzegów niższey Elby dnia 14 Lipca.

Listy z Kopenhagi pod dniem 10 Lipca nie donoszą ieszcze o przybyciu tam flotty Rossyyskiey, która dnia 21 Czerwca z Kronsztadu odpłynęła.

Administracyia banku w Chrystianii posłała z tego miasta pod woyskową zasłoną 40 wozów śrebra do Norwegskiego banku w Drontheim.

Dotychczasowy częścią bez cła, częścią za małą badzo opłatą przywóz zagranicznego do Szwecyi zboża ustaie od 16 b. m. Odtąd od różnych gatunków zboża opłacane będzie cło następuiące: od beczki pszenicy 4 talary 24 szyl. od żyta 4 talary; od ięczmienia 2 talary, od słodu 2 talary 32 szyl. od grochu 1 talar 16 szyl. od owsa 1 talar 16 szyl.

Od granic Włoskich d. 10 Lipca.

Gazeta Bonońska zawiera pod napisem z Bononii dnia 7go Lipca następuiący artykuł: "Wysłany z Ankony goniec Angielski, który w 10 dniach w Londynie stanąc musi, przebiegł dnia 4go przez miasto nasze i wiezie smutną wiadomość, że Turcy tak w Smirnie, iako też w Stambule powstali przeciw Rajasom (Chrześciianom) wszelkich narodów i w obu miastach tak wielka rzeź była, iż mało co z nich z życiem uszło. Dodał on ieszcze, że dwa Angielskie okręty stoiące w kanale opanowali Turcy i wszystek na nich lud wyrznęli. Posłowi Angielskiemu udało się uratować ucieczką, ale los innych dyplomatyków nie był ieszcze wiadomy. Pragniemy aby nie potwierdziła się ta wiadomość, ale wiele okoliczności czynią ią podobną. " — Gazeta Florencka donosi z listu z Stambułu pod dniem 30 Maia, iż Rząd Turecki rozkazał stracić dwie osoby, które z uszanowaniem mówiły o Mocarstwach interessuiących się za sprawą Greków.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to iest dnia 2 Sierpnia r. b. dana będzie przez przeież żaiące Towarzystwo Operystów z C.K. mieysk. Lwow. Teatru w języku Niemieckim wcale nowa komiczna Opera w 2 aktach przez Breitensteina z muzyką Co kto lubi z dzieł nayslawnieyszych kompozytorow zebraną: *Kapelmayster Wenecki.* — Na zakończenie dany będzie wielki Obraz (przy oświeceniu ogniem Greckim) urządzony przez P. Burghauser: SOBIESKI *Krol Polski w czasie oblężenia Wiednia w roku* 1683.

LOTERYA DEWIZOWA

u Synów Daniela Coith w Wiedniu na

DOBRA RUKENSZTEIN z przyległościami w Karnioli lub w razie onych odstąpienia ZR. 200,000 w W. W. w gotowiźnie, iako pierwszy głowny trefer.

NOWO WYBUDOWANY WIELKI DOM w Wiedniu pod L. 84 lub ZR. 60,000 w W. W. iako drugi głowny trefer.

PIĘKNY FOLWARK AICHBERG przy Stokerau lub ZR. 50,000 w W. W. iako trzeci głowny trefer.

PIĘKNA KOLLEKCYA OBRAZOW, rożne kosztowności, i bardzo piękny Serwis porcellanowy z fabryki Severs lub ZR. 15,000 w W. W. iako czwarty głowny trefer.

Losy tey loteryi podzielone są na dwię Dewizy
APOLLO i VENUS:

Z wyposarzeniem wyłącznem dla siebie summą ZR. 112,396 w W. W. zawieraiącą 86,000 Nrow od 1 do 86,000, z ktorych każdy drugi los trefera pieniężnego zrobić musi w tym przypadku, kiedy dwa losy z tey dewizy ieden kończący Nrem parzystym drugi nie parzystym zakupione będą. Oprocz tego, losy dewizy Apollo graią na wszystkie powyższe dobra i pieniężne trefery tey rownię iak i dewizie Venus łącznie przeznaczone.

Do dewizy Apollo przywiązane są 6000 zielonych losow bezpłatnych, z ktorych przy zakupieniu 10 losow czerwonych przydany będzie ieden, maiący każdy wyznaczoną osobno dla siebie wygraną w gotowiźnie, graiąc oprocz tego na dobra i wszelkie trefery pieniężne.

Do dewizy Venus przywiązane są 2000 żołtych losow bezpłatnych, z ktorych po wyprzedaniu zielonych, dodawany będzie ieden na 10 czerwonych, ktore to żołte losy maią rownie swoie własne wyposarzenie w pieniądzach, graiąc oprocz tego na dobra i wszystkie trefery pieniężne, z wyłączeniem iednak tych treferow pieniężnych, ktore szczegolnie dla losow dewizy Apollo są przeznaczone, iak wyżey.

Planu obszernego i losow do tey loteryi dostać można w handlu M. Wentzla przy głownym rynku pod L. 18.

Dnia 30 i 31 *Lipca* 1827 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	11 15	11 —	10 —	9 —
— Żyta	9 24	9 15	9 —	8 15
— Jęczmienia	8 15	8 —	7 15	7 —
— Grochu	11 —	10 15	10 —	9 15
— Owsa	7 —	6 15	6 12	— —
— Jagieł	21 —	20 —	19 —	18 —
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

LOTERYIA KRAIOWA.

W 253 Ciągnieniu dnia 25go Lipca r. 1827 w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

6. 63. 11. 75. 59.

Przyszłe 254 Ciągnienie dnia 8go Sierpnia 1827 r. przypada.

WEZWANIE.

Gdy przy spisywaniu Urzędowego Inwentarza maiątku po zmarłey bezpotomnie Staroz: Małce z Juchymowiczów czyli Klünbergów Borgerowey, niegdy Staroz: Samsona Borgera małżonce, razem z mężem za życia tu w Krakowie na Kazimierzu w żydowskiem mieście w własney części Domu pod L. 61 w Gminie X. stoiącego, zamieszkałey, i wypożyczaniem na zastaw pieniędzy spekuluiącey, znalezione są w znaczney ilości rozmaite rzeczy, tudzież niektóre kosztowności, iako zastawy na zaciągnione długi przez różne osoby tymże Borgerom dane, a właściciele takowych zastawów, o wykupno tonych nie czynią dostatecznych zgłoszeń, wielu nawet z zamieszkań i mieysca pobytu iest niewiadomych; przeto Notaryusz niżey podpisany, do spisania rzeczonego inwentarza wyznaczony, w skutku oddzielnego upoważnienia przez rezolucyią Wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu dd. 15 Maia r. b. Nro 1179 zapadłą, sobie udzielonego, wzywa niniejszem wszystkich właścicieli zastawów iakiey bądź natury, i kiedykolwiek tak u Star: Małki Borgerowey, iako i u męża iey Staroz: Samsona Borgera złożonych, a teraz do inwentarza z prawnem oszacowaniem zapisanych, aby każdy z dowodami, iakość zastawów, ilość powziętych na też pieniędzy, i zaległość prowizyi, usprawiedliwiaiącemi, do W. Ignacego Ostaszewskiego Notaryusza Publicznego W. M. Krakowa z Okręgiem, iako sądownie ustanowionego Kuratora, w Krakowie w Kamienicy przy wielkim Rynku pod L. 453 zamieszkałego, na piśmie z wyrażeniem imienia, nazwiska, stanu i zamieszkania swego, oraz tych osób za pośrednictwem, lub pod imieniem których mogły bydź zastawy czynione w przeciągu iednego miesiąca, a naydaley do dnia 31 Sierpnia włącznie roku bieżącego, nieodzownie się zgłosił, i wedle rozporządzeń powyższą z daty i numeru powołaną rezolucyią Trybunału obiętych, zadosyć uczynił. — W przeciwnym bowiem razie, wszystkie

rzeczy i kosztowności zastawne, o które w terminie i wsposobie wyżey wskazanym nie nastąpi zgłoszenie, zostaną przez publiczną licytacyią sprzedane, i wszelka przewyżka ieżeliby iaka z wylicytowania za które zastawy po zaspokoieniu długu i procentów do massy należących, wypadła, w myśl prawa za bezdziedziczną własność poczytaną, i iako taka na rzecz Skarbu publicznego przyznaną będzie.

W Krakowie dnia 18 Lipca 1827 r. Leo Rawicz *Pszczółkowski.*

DONIESIENIA.

Gdy w skutku Wyroku Trybunału Iwszey Instancyi Wolnego Miasta Krakowa z Okręgiem dnia 20 Stycznia 1827 roku między Sukcessorami pełnoletniemi ś. p. Woyciecha i Małgorzaty małżonków Piątkowskich w przedmiocie działu maiątku zapadłego, licytpoad przedstanowcza Kamienicy w Krakowie w przecznicy S. Anny w Gminie III. mieyskiey acy L. 313 stoiącey, przez podpis nego Notaryusza, na dzień Dziewiąty (9) Kwietnia r. b. rozipisana, dla braku pretendentów bezskutecznie spełzła; przeto podpisany Notaryusz, w dalszey kontynuacyi, stósownie do przepisów prawa, podaie do publiczney wiadomości, iż rzeczoney Kamienicy, odbędzie się licytacyia stanowcza w dniu Dziewiątym (9) Sierpnia r. b. 1827 przed podpisanym Notaryuszem w kancellaryi tegoż, w Krakowie przy głównym Rynku pod L. 16 znayduiącey się, pod warunkami poprzednio ogłoszonemi i ieszcze poniżey umieszczonemi, iako to:

1) Cena pierwszego wywołania ustanawia się złp. Ośmtysięcy (8000).
2) Licytuiący złoży 1/10 część tytułem Vadii, to iest złp. ośmset (800) od czego żaden z Sukcessorów, ani nawet P. Teressa Piątkowska, nie są wolni.
3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu w ciągu dni 14 ieżeli się iakie okażą.
4) Widerkaufy, gdyby się iakie okazały, zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu.
5) Resztuiącą summę szacunkową zapłaci nabywca w skutek Wyroku Sądowego prawomocnego Dział, lub w razie Klassyfikacyi, takową Klassyfikacyią ustawiaiącego, a to z procentem 5/100 od dnia licytacyi, komu i w iakiey ilości wypadać będzie, w dni naydaley trzy po udowodnieniu prawomocności wyroku.
5) Niedopełniaiący Warunków utraci Vadium, i nowa licytacyia, na iego koszt przedsięwzięta zostanie, a nawet na iego szkodę w razie niedoboru szacunku.

W Krakowie dnia 14 Lipca 1827 r.

Leo Rawicz *Pszczółkowski*, Notaryusz.

Niżey podpisany Notaryusz, podaie do publiczney wiadomości, iż w skutku Uchwały Wysokiego Senatu Rządzącego z dnia 11 Lipca r. b. do Nru 3259 zapadłey, rozpocznie czynności Notaryalne od dnia 1go Sierpnia r. b., i kancellaryą stósowną w Domu P. Franciszka Ulrycha piekarza przy Ulicy Grodzkiey pod L. 198 położonym, utrzymywać będzie.

W Krakowie dnia 24 Lipca r. Julian *Dorau*, Not: Publ: W. M. K.

W dniu 3 Sierpnia r. b. 1827 o godzinie 9tey z rana w Jatkach Rzezniczych odbędzie się w drodze exekucyi Sądowey Licytacya zatradowaney Słoniny w połciach. Chęć licytowania maiących zaprasza się z gotowemi pieniądzmi. — W Krakowie dnia 30 Lipca 1827 roku.

H. *Salomoński* Kom. Sąd.

Niżey podpisany wiadomo czyni Szanowney Publiczności, że iego skład towarów, mianowicie Perkalików, materyy wełnianych na spodnie, barryszow &c. który pierwey na Stradomiu pod Nro 1. znaydował się, teraz na Podgórze pod Jelenia na 1szym piętrze pod L. 19 przeniesiony został. — Towary te za pomierną cenę sprzedawane będą, gdyż ie podpisany wprost z fabryki otrzymał, przez co pochlebia sobie, że Szanowna Publiczność liczną obecnością swoią zaszczycić go raczy. — W Krakowie dnia 1go Sierpnia 1827 roku.

Chr. H. *Gabrielli.*

Dom w ulicy Sgo Mikołaia pod Liczbą 637 iest z wolney ręki każdego czasu do sprzedania. Życzący sobie kupna zechce się udać do właścicielki tegoż domu.

Domy ieden w Ulicy S. Jana, drugi w Ulicy Stolarskiey są do sprzedania lub korzystnego na lat kilka wynaięcia. Ktoby więc sobie życzył iednego lub drugiego raczy się zgłosić do Redakcyi Gazety Krakowskiey.